

**REVITALIZACE HODNOT:  
UMĚNÍ A LITERATURA**

UMĚNÍ  
K LONDOHY  
LITERATURA

**REVITALIZACE HODNOT:  
UMĚNÍ A LITERATURA**

**Kolektivní monografie**

Tribun EU  
Brno 2013

Recenzovali:

Prof. PhDr. Jiří Fiala, CSc.

Prof. PhDr. Miloš Zelenka, DrSc.

Editor:

Doc. PhDr. Josef Dohnal, CSc.

© Kolektiv autorů

© Tribun EU

ISBN 978-80-263-0379-4

## JEZYKOWE WYZNACZNIKI WARTOŚCI CIERPIENIA W POEZJI RELIGIJNEJ POLSKIEGO OŚWIECENIA

Joanna Gorzelana (Zielona Góra)

### Abstrakt:

Artykuł przedstawia językowe środki stylistyczne, jakimi wyrażana jest pozytywna wartość cierpienia w poezji religijnej polskiego oświecenia.

**Słowa kluczowe:** cierpienie, kara, nauka, pokuta, odkupienie.

### Лексические средства выражения категории страдания в польской религиозной поэзии эпохи Просвещения

#### Абстракт:

Статья имеет целью доказать, что в польской религиозной поэзии страдание воспринимается как положительная ценность.

**Ключевые слова:** страдание, наказание, наука, покаяние, искупление.

Chociaż polskie oświecenie kształtowało się pod wpływem myśli francuskiej i niemieckiej, jednak nie przyjęło powszechnie jej hasel ateistycznych i antyklerykalnych. Wynikało to z faktu, iż nauka i filozofia w Rzeczypospolitej rozwijała się przede wszystkim w szkołach prowadzonych przez zakonników. To właśnie zakonnicy reformowali oświatę, głosili nową filozofię, ale zredukowaną o elementy, które wskazywałyby na walkę z Bogiem i religią.

W epoce oświecenia, jak zauważa Teresa Kostkiewiczowa, obecny był w literaturze silny prąd psalterzowo biblijny, który nawiązując od tekstów renesansowych poszukiwał klasycznych sposobów wyrażenia niewyraźnego<sup>1</sup>. Wśród twórców na uwagę zasługują przedstawiciele poezji sentymentalnej, skupieni wokół dworu Czartoryskich w Puławach Franciszek Dionizy Kniaźnin i Franciszek Karpiński. Obaj, choć nie byli duchownymi, tłumaczyli psalmy<sup>2</sup> oraz

---

<sup>1</sup> Por. KOSTKIEWICZOWA, T.: Style literatury. In: Słownik literatury polskiego oświecenia. Red. KOSTKIEWICZOWA, T.: Warszawa 1996, s. 591–596.

<sup>2</sup> Ukazały się jako dzieło autorskie KARPIŃSKI, F.: Psalterz Dawida na nowo przetłumaczony. Warszawa 1786, Poezyje Franciszka Dionizego Kniaźnina ręką własną pisane, t. 1–2. Druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, Kraków 2006.

tworzyli oryginalne teksty religijne<sup>3</sup>. Z ośrodkiem w Puławach związany był też Jan Paweł Woronicz, biskup, a później prymas Polski, który po etapie sielankopisarstwa tworzył teksty patriotyczne. Przedstawiany przez niego patriotyzm wiązał się z religijnością, jego obraz powstania Polski z niewoli wskazuje na mesjanizm rozwinięty później w polskim romantyzmie<sup>4</sup>. Innym biskupem tworzącym poezję religijną był Józef Andrzej Załuski, współzałożyciel pierwszej w Polsce biblioteki publicznej<sup>5</sup>, który wydał zbiór tekstów polskich twórców dawnych i współczesnych oraz własne utwory oryginalne<sup>6</sup>. Wśród twórców oświeceniowych osobne miejsce zajmuje Konstancja Benisławska, która nie była związana z żadnym ośrodkiem, *Pieśni sobie śpiewane* wydała w Wilnie „za naleganiem przyjaciół”<sup>7</sup>. Język jej poezji pełen paradoksów i emocjonalności przypomina XVII wieczną poezję barokową, choć „w chwili opublikowania to właśnie poezja *Pieśni sobie śpiewanych* była bardziej zrozumiała i bliższa odczuciom przeciętnego czytelnika, niż nieliczne (na ogół późniejsze) wiersze religijne poetów polskiego Oświecenia”<sup>8</sup>. Teksty powyższych twórców stanowią bazę materiałową do podjętych badań nad ukazywaniem cierpienia jako wartości.

Zakładamy, że XVIII wieczni poeci religijni pisząc o wartościach, czyli tym, co dobre, piękne i prawdziwe odwoływali się do filozofii chrześcijańskiej opartej na naukach św. Augustyna i tomizmie, dostrzegalne są też wpływy mistyków hiszpańskich, np. Jana od Krzyża. Ujęcie chrześcijańskie każe spojrzeć na aksjologiczny wymiar rzeczywistości z perspektywy wiecznego zbawienia. Także cierpienie z tej perspektywy nabiera szczególnej wielkości. O ile niereligijne traktowanie cierpienia sprowadza się do jego oceny jako faktu nieprzyjemnego i niepożądanego, o tyle z punkt widzenia religii cierpienie ma znaczenie dodatkowe. Na wybranych przykładach przedstawiony zostanie aksjologiczny wymiar cierpienia w poezji religijnej polskiego oświecenia, ze zwróceniem szczególnej uwagi na językowe eksponenty tego wartościowania.

W parafrazach psalmów, które wskazują na myślenie starotestamentalne, podmiot dostrzega cierpienie człowieka jako karę Boga za złe postępowanie, jest

---

<sup>3</sup> KARPIŃSKI, F.: *Pieśni nabożne*. Supraśl 1792.

<sup>4</sup> WORONICZ, J. P.: *Pisma wybrane*. Oprac. Nesteruk, M., Rejman, Z. Wrocław 2002, BN I 299.

<sup>5</sup> Bibliotekę otwarto 8. 8. 1747 w Warszawie.

<sup>6</sup> ZAŁUSKI, J. A.: *Zebranie Rytmów*, t. 2. In: ZAŁUSKI, J. A.: *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zasłych* (t. I., 1752; t. II–III., różne wiersze i utwory tłum. i oryg. Załuskiego, 1754; t. IV–V., 1755–1756).

<sup>7</sup> BENISŁAWSKA, K.: *Pieśni sobie śpiewane*. Wilno 1776.

<sup>8</sup> CHACHULSKI, T.: „Hej, gdybym stworzyć hymn zdołała nowy!” O „Pieśniach sobie śpiewanych” Konstancji Benisławskiej. In: *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*. Red. Kostkiewiczowa, T. Lublin 1995, s. 77.

więc elementem działania sprawiedliwości Boga. Przykładowo za przyczynę cierpienia uznaje podmiot nie tylko czynienie nieprawości, ale próbę ukrycia tego faktu przed wszechwiedzącym:

A jam zataił moich nieprawości;  
Jęcząc dnie całe, wyschły moje kości.  
Czyli dzień świecił, czyli noc nastąpiła,  
Twarda mię ręka Pańska przyciskała.  
Sprzykrzyło mi się moje uciśnienie,  
Bo jako cierpienie kłuło mię sumnienie;  
Dla tego Panu, żem zgrzeszył, znać dałem,  
I mojej złości zataić nie chciałem.  
Rzekłem: powiem mu wszystko, jak co było;  
I tym się zaraz moje złe zgładziło. [F. K. 64]<sup>9</sup>  
[...]  
Już strzały twoje utknęły we mnie,  
Twa Ręka głębiej je wraża!  
Zdrowia w mym ciele szukam daremnie,  
Gniew twój mą słabość pomnaża.  
Ból mój do samych przenika kości,  
Grzech mój jest moim zniszczeniem!  
Wzniosły się nad mą głowę me złości,  
I swym mię gnietą brzemieniem. [F. K. 65–66].

Podmiot mając świadomość, że cierpienie jest wynikiem grzechów, nazywa je (*cudzołstwo, zabójstwo*) i pokornie przyjmuje konsekwencje, jakim jest wewnętrzny ból:

Sumnienie Sędziego, świadek jest mi i morderca;  
Zwłaszcza odkąd jak się chęć zła uwiodła nasza  
Z cudzołstwem zabójstwo złączyć Uryasza.  
Cień męża niewinnego, z którego ach dusze  
Wypłoszył, ściga za mną gdziekolwiek się rusze

---

<sup>9</sup> Stosujemy następujące skróty: F. K. utwór Franciszka Karpińskiego, cyfra arabska oznacza numer strony wg podanego wydania (1792); KB – utwór Konstancji Benisławskiej; dla określenia lokalizacji zastosowano cyfrę rzymską na oznaczenie numeru księgi jak u poetki, pierwszą cyfrę arabską na oznaczenie kolejnego utworu w księdze, a kolejne na oznaczenie wersów wg podanego wydania (1776), J. P. W. Zj. i J. P. W. Hymn: odpowiednio: Jan Paweł Woronicz, „Zjawienie Emilki“ i „Hymn do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu wyświadczonych“ cyfra oznacza numer strony za wydaniem z 2002 r.; J. A. Z. – tekst Jozefa A. Załuskiego, cyfra rzymska oznacza tom, cyfra arabska stronę z której pochodzi cytat, wg podanego wydania (1754); F. D. K – utwór Franciszka Dionizego Książczaka, podana strona, wg wydania autorskiego (1792).

Ściga, i tak okrutnie nade mną się sroży;  
Że za jedną śmierć, tysiąc śmierci w zemście mnoży! [J. A. Z. II/274 in]

Ja gotów cierpieć, co mi się przyda;  
Ból mój przed memi oczami.  
Przez mnie samego grzech się mój wyda, [F. K. 68]

W powyższych fragmentach obecne są leksemy wskazujące na poczucie winy podmiotu: *nieprawość, grzech, zgrzeszyć, sumienie, złość, zły gniew, ból* oraz zewnętrzne przejawy jego stanu: *jęczeć, zniszczenie*. Znamienne jest, że podmiot mówiąc o cierpieniu wewnętrznym, obrazuje fizyczny sposób jego zadawania, obecne są konstrukcje: *kości wyschły, ręka przyciskała, wrażeń strzały, przenikać do kości, gnieść brzemieniem, sumnienie kłuje*; Przyczyną cierpienia i bólu, prócz kary za złe czyny, może być samo oddalenie od Boga :

Jak trawa uschło serce me bez Ciebie,  
Bom ja o Twoim nie pomyślił chlebie!  
Z ustawnych jęków nie masz na mnie ciała,  
Kość tylko nędzna i skóra została. [F. D. K. 91]

Można więc przyjąć, że ból, jaki spotyka człowieka jest dla niego wskazaniem – nauką, by wrócił do Boga. Na określenie tego bólu wykorzystano frazeologizmem *skóra i kości*<sup>10</sup> oraz rzeczownik *jęk*, który nazywa uzewnętrznienia cierpienia. Gdy powrót do Boga i ufność nie odsuwają automatycznie bólu, podmiot prosi o pomoc, ulgę w cierpieniu stosując wobec Boga swoistą perswazję – mówi, że tylko za życia może chwalić Boga.<sup>11</sup>

Obróć się wyrwij duszę mą z ciężkości,  
Nie dla mych zasług, lecz dla twej litości.  
Bo któż po śmierci, kto cię wspomni w grobie?  
Ja w zborze żywych ogłoszę o Tobie.  
Jużem wdychając zmordował się Boże,  
Przez noc napawam łzami moje łoże. [F. K. 62]

Ból może mieć dla świadków wartość dydaktyczną<sup>12</sup>, jego opis może służyć za przestrożę. Obok leksyki wskazującej na cierpienie: *ból, dokuczać, naciernieć*,

---

<sup>10</sup> Skóra i kości „o kimś bardzo wychudzonym, chudym“.

<sup>11</sup> Perswazyjność jest charakterystyczna dla tekstów religijnych, także poetyckich – por. GORZELANA, J.: Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego. Zielona Góra 2006, s. 190–218.

<sup>12</sup> KARPIŃSKI, F.: O wymowie w prozie albo wierszu, pisał: „koniec każdego piszącego być powinien: zrobienie pożytku jakiego w czytających“ za: Ludzie oświecenia o języku i stylu, t. 1. Oprac. Florczak, Z. Pszczołowska, L. Red. Mayenowam, R. Warszawa 1958, s. 498.

## Językowe wyznaczniki wartości cierpienia w poezji religijnej polskiego...

pojawia leksyka wskazująca na procesy mentalne: *rozum, nauczać, zrozumieć* oraz zaimek osobowy (*wy*) wskazujący na odbiorcę:

Wy! którym równy ból memu dokucza,  
Zrozumiejcie mię, Dawid was naucza.  
On się nacierpiał, i zna pewne drogi,  
Którymi idą do Boga nad Bogi.  
Nie bądźcie, jak koń i muły bywają;  
Które rozumu żadnego nie mają;  
Których aż szczęka ma być okielznana,  
Żeby je można nawrócić do Pana. [F. K. 64]

Niekiedy jedyne usprawiedliwienie cierpienia widzi podmiot w ukazaniu wielkości Boga i jego opieki nad ludźmi:

Ale dlatego Ty nas pchnąłeś z góry,  
By się Twe jaśniej okazało ramię,  
Gdy nas dźwigając z padolu pokory,  
Trąci tam pychę i rogi jej złamię.  
Gdy tej ruina przed światem wyświeci,  
Że Ty pan jesteś, a my Twoje dzieci. [F. D. K. 81]

Bóg jest opiekunem ludzi cierpiących różne niedostatki duchowe i fizyczne. Obok rzeczowników wskazujących na osoby cierpiące, jak obecny wyżej *więzień*, pojawiają się substantywizowane nazwy przymiotnikowe charakteryzujące człowieka cierpiącego: *ukrzywdzony, łaknący, ślepy, upadający*. Określenia łączą się z wyrażeniami wskazującymi na interwencję Boga dostosowaną do potrzeb cierpiącego człowieka: *daje strawę, zrywa kajdany, wraca wzrok, dźwiga*:

Ukrzywdzonych trzyma sprawę,  
I łaknącym daje strawę.  
On więźniom zrywa kajdany,  
Ślepym wraca wzrok żądany;  
On dźwiga upadających,  
I lubi prawdę czyniących. [F. K. 35]

Uogólniając można stwierdzić, że parafrazy Psalterza przedstawiają cierpienie jako zasłużoną karę i sytuację, w której Bóg może okazać swoją potęgę.

Podobnie prezentowana jest wartość cierpienia w niektórych oryginalnych tekstach oświeceniowych. Cierpienie człowieka jest karą za jego złe postępowanie. W tej poezji cierpienie jednak zostało wzbogacone o dodatkową wartość, jest bowiem nie tylko karą, ale i pokutą, a jako takie staje się warunkiem zbawienia. Mówi o tym „Pieśń o Cierpliwości Chrześcijańskiej i zdawaniu się na Wolę Boską“ Franciszka Karpińskiego:

Będę cierpiał, bom zasłużył!  
Panum się memu zadłużył!



Aby mię w sądnym dniu onym,  
Nie znalazł niewypłaconym [...]  
Nie mruczę pod mym ciężarem,  
I karę uznaję darem [...]  
Pan mię mój przyjmie z weselem,  
I będzie mi Przyjacielem. [...]  
To, co nas po śmierci czeka,  
Nad wszystko wspiera Człowieka! [F. K. 27–28]

W powyższym tekście obecna jest grupa wyrazów z pola semantycznego wskazującego na rozliczenie: *zastąpić, zadłużyć, niewypłacony, dar*. Jest to nawiązanie do cierpienia jako formy rachunku z Bogiem. Podobnie w poezji Józefa Andrzeja Załuskiego spotykamy fragment, z którego wynika, że przyjęcie udręczeń jest konieczne, szczególnie, gdy człowiek nie postępuje zgodnie z wolą Boga. Pojawiające się formy: *zetni biczem, każ troską, gorzki piołun* wskazują na różne sposoby zadawania bólu. Mają one jednak moc naprawić zło i oczyścić z błota, jak w chorobie może leczyć *gorzki piołun*:

Jeślibym zaś z swej woli wierzgał przeciw Tobie,  
Zetni biczem, każ troską, przypadkom, chorobie,  
Żeby lekarstwo dały, choć w gorzkim piołunie, [...]  
Żebym od wszelakiego błota się oddalał,  
I Krwią wybielonego twoją nie ukalał [J. A. Z. II/30]

Cierpienia są podstawą do zbawienia i życia w pokoju, jak opowiadała przybyła z nieba tytułowa bohaterka „Zjawiania Emilki“ Jana Pawła Woronicza:

Bo nie rozumiej, siostró, byśmy w tym Syjonie  
Zapominali o was i waszym wygonie;  
Bratni głos żalów waszych i tu nas dolata,  
Gdzie Twórca na dwie sfery krając okrąg świata,  
Jednej pokój wydzielił, a drugiej cierpienie,  
Dla nas cnoty owoce, a wam jej korzenie. [J. P. W. Zj. 69]

Obrazowo przedstawiono cnotę przez analogię do rośliny. Symbolizuje ona całe życie człowieka. Jej owocami jest pokój, który obecny jest w raju, ale powstaje na ziemi w cierpieniu, stanowiącym jego korzenie – czyli warunek konieczny życia w pokoju wiecznym.

Człowiek od urodzenia skazany jest na cierpienie, które jest konsekwencją grzechu pierworodnego<sup>13</sup>. W „Pieśni podczas chrzcin dziecięcia“ poeta zwraca się do dziecka informując go o czekającym cierpieniu, zapewnia jednak, że spotka je za nie nagroda:

---

<sup>13</sup> „W ochrzczonym pozostają jednak pewne doczesne konsekwencje grzechu takie jak cierpienie, choroba [...]“. Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994, s. 307.

## Językowe wyznaczniki wartości cierpienia w poezji religijnej polskiego...

Nie płacz niemowlę! cieszyć się potrzeba,  
Już wzięłoś prawo na dziedzictwo nieba  
I choć na troski przyszłość na tę ziemię,  
Nagroda, trudów twych przeważy brzemię, [F. K. 79]

Obecne są w powyższy fragmencie formy wyrażające to, co pozytywne: *cieszyć się, dziedzictwo nieba, nagroda*, natomiast o tym, co przykre mówi czasownik *plakać* i rzeczowniki *brzemię, troski*.

Życie człowieka traktowane jest jako wędrówka do nieba, w czasie której doświadczyć można nieprzyjemności. Stanowią one swoistą próbę, określane są rzeczownikiem *cierni*<sup>14</sup>,

W tej podróży postępując,  
Chociaż mię co uciśnie,  
Myślę, że mię Bóg probując,  
Ten cierni rzucił umyślnie. [F. K. 61]

Poeci oświeceni, podobnie jak psalmiści opisują, że Bóg doświadcza człowieka, także po to, aby ukazać swoją potęgę, stawia go w sytuacji trudnej – nad przepaścią, by go podnieść:

Po cóż te wszystkie dziwy, co jednym skinieniem  
Mógł zdziałać?... By was uczył onych przypomnieniem,  
Że kiedy doświadczając ufnej waszej wiary  
I wysługę jej ceniąc podług onej miary, [...]  
I chociaż wam się zdawać będzie, że toniecie,  
Wy wtedy po przepaściach bezdennych przejdziecie. [J. P. W. Zj. 73]

W sytuacji stopniowej utraty niepodległości łączono w Polsce osobiste cierpienia z klęską narodu przedstawioną jako sumę cierpień jej obywateli:

Nie traf ślepy, nie kolej narodami władnie:  
W Twoich się ręku rodzą i czasy, i losy.  
Więc gdy nie możesz karać bez przyczyny,  
Los nasz być musi płodem własnej winy. [J. P. W. Hymn 154]

Kierując się wiarą w sprawiedliwego Boga przyjmowano, że utrata niepodległości, która jest złem doświadczającym cały naród polski, musi być związana z nieprawościami tego narodu. Obecne wyrażenie *plód własnej winy*, wskazuje na ludzi, jako głównych sprawców cierpień.

Boska ekonomia opierająca się na tym, że przez cierpienie można po śmierci osiągnąć niebo, ma swoje podstawy w przyjęciu przez Boga męczeństwa

---

<sup>14</sup> Por. 2 Kor. 12,7, skróty za: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół z inicjatywy Benedyktów Tynieckich, Poznań 1983.

i okrutnej śmierci<sup>15</sup>. Wszyscy twórcy zwracają uwagę na ten fakt, przywołując cierpienia Jezusa jako argument mający spowodować, że Bóg się ulituje nad człowiekiem:

Możeż On o was, dziatkach tak drogo kupionych  
I do działu dziedzictwa Jego przeznaczonych,  
Zapomnieć choć na moment albo na los rzucić,  
Wtedy nawet, gdy słusznie winien was zasmucić? [J. P. W. Zj. 71]

Dramatyzm uwydatnia pytanie retorycznego, w którym nacechowane zdrobniałe określenie *dziatki* łączy się z wyrażeniami: *drogo kupione, przeznaczone do dziedzictwa*, co kontrastuje z negatywnie nacechowanym zwrotem: *rzucić na los* i czasownikami *zasmucić* i *zapomnieć*. W tekstach religijnych poeci przywołują odkupieńczą moc cierpienia Jezusa, przykładowo Karpiński w kontekście wcielenia Jezusa stosuje rzeczowniki: *ból, niedostatek, niewczas, głód, pragnienie, krew* oraz formy czasownikowe: *stroskany, zmordowany, niszczyć, kończyć, umrzeć*:

Wziął ciało ludzkie, z niem ból, niedostatki;  
Zbrała się z nami, był synem u Matki. [...]  
O dobro nasze stroskany,  
Odпочywał zmordowany!  
Znosił niewczas, głód, pragnienie,  
Niszczy go ludzkie zbawienie.  
[...] Tak Świętą Krwią zlany cały,  
Umarł sromotnie Pan chwały!  
[...] Całą za nas krew swą sączy,  
Dzieło kończy. [F. K. 6–9]

W kontekście cierpienia Jezusa pojawia się też słowa *okrutny/okrutnie* w połączeniach: *okrutna męka, okrutne rany, okrutnie przybity do krzyża*. Leksem oznacza 'srogie, bez miłosierdzia', a w XVIII wieku mógł ponadto wiązać się z dawnym znaczeniem 'bardzo wielki'<sup>16</sup>, potęgującym wyrażenie bólu np.:

Przecieć nieogarniony skarb, ochotnie daję,  
To jest okrutną mękę, i ból twego syna,  
Którego przymusiła cierpieć moja wina. [J. A. Z. II/8]  
Ty, okrutnie do krzyża srogiemu przykuty,

---

<sup>15</sup> „Wiara w Boga Ojca wszechmocnego może być wystawiona na próbę przez doświadczenie za i cierpienia. [...] Bóg Ojciec objawił jednak swoją wszechmoc w sposób najbardziej tajemniczy w dobrowolnym uniżeniu i zmartwychwstaniu swego Syna, przez które zwyciężył zło.“ Por. Katechizm..., op. cit., s. 73.

<sup>16</sup> LINDE, M.: S. B.: Słownik języka polskiego, t. 1–6, wyd. II, Lwów 1854–1860; t. 3, s. 542. To znaczenie formy *okrutny* już na początku XIX wieku Słownik Lindego podaje z gwiazdka jako znaczenie dawne.

Językowe wyznaczniki wartości cierpienia w poezji religijnej polskiego...

Wybawiasz nas Twą śmiercią z srogiej piekłów huty. [K. B. III 9/13–14]

Racz Panie Jezu moim być Patronem,  
Pokaż okrutne Rany swemu Ojcu,  
Powiedz coś dla mnie ucierpiał w Ogrojcu, [J. A. Z. II/23]

Cierpienie i śmierć Jezusa opisane w powyższych fragmentach łączy się z wybawieniem człowieka – podmiotu wypowiedzi, co zostało podkreślanym zaimkiem 1 os. (*moja wina, wybawisz nas*) stoją one w wyraźnej opozycji do odbiorcy wypowiedzi, określonego zaimkiem 2 osoby (*ty, twa*). Obecne w ostatnim fragmencie wyrażenie *srogie huty* odnosi się do cierpień, od których został wybawiony podmiot zbiorowy przez *okrutne przybicie do krzyża* Jezusa.

W zbawieniu ludzi przez cierpienia duchowe brała udział Maryja, która przez to staje się orędowniczką u Boga:

Najświętsza Matko nim mi czas uciecze  
Przez twoją boleść i straszliwe miecze  
Które Panięskie twe piersi przebodły  
Pomóż niech łaskę znajdą moje modły: [J. A. Z. II/23]

We wszystkim cierpi *Jezus* srogi bole  
Wyplacając się za nasze swewole,  
A Ty miecz w Synie cierpisz, Rodzicielko,  
Byś naszą była Współodkupicielką! [K. B. II 6/181–184]

Obecne są w powyższych fragmentach wyrażenia *cierpieć ból, cierpieć miecz, ucierpieć dla mnie*. Atrybutem, który wskazuje na cierpienie Maryi jest rzeczownik *miecz*, łączy się on linearnie z rzeczownikiem *syn* i zwrotem *przebóść panięskie piersi*. Maryja w tych kontekstach nie jest nazwana imieniem własnym, ale formami *Najświętsza Matka* i *Rodzicielka*, które podkreślają związek z Jezusem jej dzieckiem, zaś druga nazwa – *Współodkupicielka* łączy się z zaimkiem *nasza* i podkreśla relacje Maryi z wszystkimi ludźmi.

Poetka w innych tekstach deklaruje dobrowolne przyjęcie cierpień na podobieństwo Jezusa, gdyż wierzy, w ich zbawcza moc:

Niech Ran Twoich boleść mię uliczy!  
Z gorzkiej Twojej śmierci kosztuję słodczy,  
Abym chętna i chyża  
Znosiła ciężar krzyża. [K. B. III 4/25–28].

Swoistą deklaracją jest pieśń pt. „Chrystusa Pana wzywa ciężką chorobą złożoną”, w której podmiot prosi *dobrego Jezusa*, nie o odsunięcie *męczarni*, ale o wsparcie i wytrwanie w nich:

Spójrz z niebios, dobry Jezu, na moje męczarnie!  
Spójrz a wesprzyj mię Twoją wielosilną ręką,  
Abym przed niewytrwaną nie upadła męką!

Nie, nie proszę ja o to, by od mego ciała  
Ta choroba precz poszła i precz gdzieś leciała,  
Lecz o to jedno proszę, przez co mogę, Panie,  
Abyś siłę i stałość dał mi na wytrwanie. [K. B. III 10/14]

Cierpienia podmiotu wyrażają formy: *ta choroba, moje męczarnie, niewytrawna męka*. Prośba wyrażona jest podwójnie, w zakończeniu pierwszej strofy jawi się jako wołanie o ty, by nie upaść, a w zakończeniu drugiej jako prośba o wsparcie. Podobnie w innych utworach, gdzie podmiot chce przyjmować *cierpienie na świecie* aby zyskać wieczną nagrodę, np.:

Niech się nic mi miłszego na świecie nie darzy,  
Jako znosić dla Ciebie ból, troski, potwarzy!  
Niech sama mi choroba, i śmierć, i ubicie  
Miłsze dla Ciebie będzie nad zdrowie i życie!  
Ażebym z więzów ciała tego uwolniona  
Wieczną w niebie koroną była ozdobiona. [K. B. III 14/23–28]

Tu siecz, przepuść! Pal, przepuść! Ach, przepuść na wieki!  
Spuść na nas tu choroby, spuść tu zawstydzienia.  
Tu strasz, grzmi, Tłucz, piorunuj! Zbaw nas potępienia! [K. B. I 9/126–128]

Licznym rzeczownikom wskazującym na to co doczesne i nieprzyjemne: *ból, choroba, potwarz, śmierć, troska, ubicie, więzy, zawstydzienia* i czasownikom: *siec, palić, straszyć, grzmieć, tłuc, piorunować* przeciwstawione zostały czasownik *przepuścić* i *zbawić* oraz wyrażenie *wieczna korona*, które odnosi się do przebywania w niebie.

Podsumowując zwróćmy uwagę na to, że poezja religijna oświecenia podejmowała temat cierpienia, który należy do podstawowych zagadnień egzystencjalnych. Utwory, będące parafrazą starotestamentalnych tekstów, traktują cierpienie bądź jako karę za przewinienia, bądź jako sposób okazania potęgi Boga. W tekstach oryginalnych poeci podkreślają pokutny charakter cierpienia, jego przyjęcie może wpłynąć na zbawienie wieczne. W obu ujęciach cierpienie, jako dopuszczone przez Boga ma wartość pozytywną.